Rok III. Nr. 65. Sosnowiec, czwartek 15 marca 1928 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji ...skiego Nr. 8, tel. ...telefon mieszkania ...-92, telefon redakcji i drukarni 4-94.

Wydawca: Helena Monsierska. — Red. odp.: Wiktor Monsierski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, ...dziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, Piłsudskiego ...

Nowe ofiary okrutnych rządów komunistycznych.

HANKOU, 14. 3. (wł.). Pewien inżynier niemiecki i jego małżonka, którzy przybyli z Czeng-Czau, miasta o 3 tys. mieszkańców, położonego na południe Hunan opowiadają, że komuniści dopuszczają się masakry i orgji grabieży. Torturują oni w niemożliwy sposób mieszkańców miasta; im szczęśliwie udało się ujść śmierci tylko dzięki temu, że udzielali pomocy lekarskiej rannym komunistom.

Według opowiadania inżyniera stosowano względem ofiar najokrutniejsze tortury, odcinając im poszczególne części ciała, wykłuwając oczy i t. d.

Sprawa szkół mniejszościowych na G. Śląsku

przed trybunałem w Hadze.

HAGA, 14. 3. (wł.) Przed stałym trybunałem międzynarodowym sprawiedliwości w Hadze toczy się rozprawa, dotycząca spraw mniejszości na Górnym Śląsku. Chodzi o szkoły mniejszościowe. W charakterze sędziów są z ramienia rządu niemieckiego Schücking, rządu polskiego Roztworowski, rzecznikami stron są: Er. Budding i prezes Mrozowski.

Nota polska do Litwy.

WARSZAWA, 14.3. W związku z powrotem min. Zaleskiego — ministerjum spraw zagranicznych przystąpiło do zredagowania noty rządu polskiego do Litwy, która ma być wysłana jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Nota polska zawierać ma zgodę Polski na przystąpienie do rokowań w Królewcu dnia 30 marca. Skład delegacji polskiej na te rokowania będzie też równocześnie ustalony.

Bestjalski ojciec

chcąc pozbyć się dzieci

Namówił je podstępnie do samobójstwa.

W mieście amerykańskiem Indiana Harbour znaleziono zwłoki dwu chłopców 7-letniego Natana i 5-letniego Ralfa Reigh.

Dzieci utopiły się w stawie.

Ponieważ obaj chłopcy związani byli sznurem, podejrzewano zbrodnię i przeprowadzono śledztwo, które odsłoniło straszliwą zbrodnię.

Ojciec obu chłopaków ożenił się poraz drugi i chciał się pozbyć swych dzieci, albowiem nie lubiła ich nowa jego żona.

Gdy chłopcy, źle traktowani przez macochę, prosili o ca, aby odwiózł ich do babki, która mieszkała w Anglji, rzekł wyrodny człowiek:

— Skoczcie do stawu, a woda zaniesie was tam, gdzie chcecie.

Natan i Ralf uwierzyli ojcu. Aby nie rozdzieliły ich fale, przywiązali się za ręce do sznura i poprosili ojca, aby ich odprowadził do stawu.

Nieludzki człowiek towarzyszył dzieciom aż do wody.

Jakie towary kolonjalne nie mogą ulec zwyżce

z racji waloryzacji ceł.

WARSZAWA, 14.3. Ponieważ wielu kupców, zwłaszcza w branży kolonjalnej obiecuje sobie osiągnąć pewne korzyści w związku z waloryzacją ceł, a to drogą odpowiedniego podniesienia cen na towary nie świeżo sprowadzone, lecz stanowiące jeszcze dawne zapasy, tedy uprzedzić należy, że przedewszystkiem żadnej zwyżce z tytułu waloryzacji nie mogą uledz towary pierwszej potrzeby, a mianowicie: kawa, herbata, kakao w ziarnie, szmalec i ryż nieluszczony.

Do kategorji towarów kolonjalnych, które obejmuje waloryzacja należą owoce suszone, rodzynki t. zw. sułtanki, orzechy zagraniczne, migdały, sardynki, ryż łuskany, kakao w proszku, pieprz i masło kakao.

Straszna noc pokutników

w mieszkaniu zmarłego.

WARSZAWA, 14.3. W mieszkaniu zmarłego przed kilku dniami Rubina Mendrzyckiego (Dzika 44) zaszedł dziś w nocy fatalny wypadek. Oto rodzina zmarłego—zgodnie z rytuałem odsiadując od kilku dni pokutę—uległa nagłe zbiorowemu zatruciu gazem świetlnym. Okazało się, że znużeni pokutnicy siedząc przy słabo płonącej lampie gazowej zdrzemnęli się niespostrzegł-szy, że lampa tymczasem zgasła. Przez otwarty kranik wydobywał się gaz i wkrótce wszyscy drzemiący ulegli zatruciu.

W mieszkaniu zastano na pół przytomnych 5 osób. Lekarz pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich zabiegów, zatrutych doprowadził do przytomności, poczem ze względu na ciężki stan, przewiózł do szpitala na Czyste.

16-ta loterja państwowa.

5-ta klasa — 5-ty dzień.

Zł. 25.000 nr. 16198.
Zł. 15.000 nr. 74657.
Zł. 10.000 n-ry: 8684 75479 119046
Zł. 5.000 n ry: 8416 21357 24829.
Zł. 3.000 n ry: 64375 69439 69956 81079.
Zł. 2 000 n-ry: 5404 51974 71358 82937 90689.
Zł. 1.000 n-ry: 3208 33557 37015 45717 46954 55271 56579 66564 69945 85192 89908 122658 124885 125138 127695.
Zł. 600 n ry: 2057 8090 14129 15891 21574 33464 37113 39307 40629 45188 46020 52026 54621 55151 56586 58039 65955 70853 73115 81014 90765 94285 100357 104102 110341 113331 114355 114364 118627 119440 120002 120138 123354 125521 127075.
Zł. 500 n-ry: 629 13674 19944 30310 33085 38273 38871 44273 49533 53490 54272 55043 65004 65589 78794 85955 100177 105263 110783 112383 113764 119148 124712.
Zł. 400 n ry: 2103 4457 4832 4917 6345 11048 12639 12748 14859 16204 17168 21081 21731 21903 23377 24075 24175 25403 25754 26174 26405 29455 29596 30159 30509 32443 32862 33139 33277 33600 34060 34109 34670 34853 35588 36307 36390 36890 37718 38072 39164 39635 42084 43264 43773 43971 44770 45538 46434 46615 50553 50760 51248 51770 52228 54114 54248 54763 55158 56372 58557 59865 60059 60432 62494 63808 66044 66817 67234 67421 67548 68942 70457 70688 70702 71040 72870 73073 73250 73320 73393 73582 73596 74669 74868 75326 76429 78653 78999 79019 80164 81468 82372 84626 84667 84945 85346 86526 86932 87278 87512 87654 89236 89287 89889 93179 93363 94812 94814 95244 95906 96064 98231 93364 99121 99480 99490 101570 101833 103053 103152 103438 103512 104199 105185 106244 106709 106982 108181 108391 109436 109473 109645 110701 111755 112132 112959 113589 113617 114171 116056 116372 117214 117964 119290 11933 119551 120090 120626 122044 122810 122859 123091 153773 124097 124537 125213 125743 125907 126684 127174 127210 127822 128169 128935 129197.

6-ty dzień.

Zł. 50.000 16957.
Zł 3.000 na n-ry: 13422 38435 55928 74570 77857.
Zł. 2.000 n ry: 7567 20876 23579 31376 39237 63597 72812 89392 101588 103967.
Zł. 1000 n ry: 41971 48323 92206 96135 113742.
Zł. 600 na n-ry: 3571 11021 15277 21112 22818 22663 31575 42450 42593 57347 79711 81379 82737 82772 85433 91973 92204 93144 113284 117934 129716.
Zł. 500 n-ry: 4264 5885 6111 22144 23520 27184 32080 35850 39739 40633 44409 48354 51579 52059 52383 58862 65635 68828 84373 85608 87317 88626 89534 90073 90347 101207 112653 119044 121137 121453 126668 128851 129147.

Poseł Ciechanowski w skandalu walutowych spekulacyj londyńskich!?

PARYŻ, 14.3. Paryska »Humanité« donosi, że w wielkim skandalu spekulacyj walutowych w Londynie, gdzie rożni dygnitarze, rekrutujący się z wysoko postawionych osobistości służby dyplomatycznej ciągnęli grube zyski, grając na zniżkę franka francuskiego, jest również wymienione nazwisko Jana Ciechanowskiego, byłego radcy w poselstwie polskiem w Londynie, a obecnie posła polskiego w Waszyngtonie.

Rewelacje »Humanité« o p. Ciechanowskim należy przyjąć z wszelkiemi zastrzeżeniami ze względu na polakożercze tendencje tego pisma.

Zmiażdżony przez pień sosny.

LUBLIN, 14.3. W lesie państwowym koło Bychawy pod Lublinem zdarzył się straszny wypadek. Włościanin Michał Januszewski rąbiąc sosnę nie zauważył, że pień jej chyli się coraz bardziej w jego stronę.

Wreszcie w ostatniej chwili Januszewski spostrzegł grożące mu niebezpieczeństwo, było już zapóźno. Sosna z trzaskiem runęła przywalając nieszczęśliwego. Zmiażdżonego trupa wydobyto z pod pnia sosny dopiero po kilku godzinach.

Prasa donosi, że...

— Hr. Aleksander Skrzyński został superarbitrem w sporze między Chile a Peru. Misię powierzono mu na wniosek Stanów Ziednoczonych. Za zgodą marszałka Piłsudskiego hr. Skrzyński misię przyjął.

— Posiedzenie głównej komisii wyborczej pod przewodnictwem generalnego komisarza wyborczego p. Cara odbędzie się w czwartek. Na posiedzeniu tem nastąpi zatwierdzenie wyborów do sejmu w okręgach i podział mandatów z list państwowych. Zatwierdzenie wyborów do senatu i podział mandatów senackich nastąpi dopiero za dwa tygodnie.

— W kołach rządowych omawiany jest projekt przekształcenia poselstwa polskiego w Londynie na ambasadę.

— Wczorai odbyła się na zamku uroczystość wręczenia p. prezydentowi Rzeczypospolitej i marszałkowi Piłsudskiemu odznaczeń, nadanych im przez króla bułgarskiego. P. prezydent otrzymał wielką wstęgę orderu Cyryla i Metodego, który jest najwyższem odznaczeniem dla panujących, marszałek Piłsudski otrzymał wielką wstęgę orderu św. Aleksandra z mieczami, odznaczenia, przeznaczonego dla wodzów naczelnych i najwyższych dostojników wojskowych.

— Rząd sowiecki rozpoczął pertraktacje z rządami Stanów Ziednoczonych, Anglii, Belgii i Niemiec w sprawie przyjazdu do tych krajów na praktykę w lecie r. b. 400 studentów wyższych uczelni technicznych. Zgodę na przyjazd czerwonych studentów wyraził tylko rząd niemiecki.

— Z Teheranu donoszą o wielkiem trzęsieniu ziemi w Persji. Miasto Nebanden na granicy persko-afgańskiej uległo dwa razy trzęsieniu, wskutek którego trzy czwarte miasta leży w gruzach, a olbrzymia panika pomnożyła ofiary katastrofy. Bliższych szczegółów brak dotychczas.

Mordercy ś. p. kuratora Sobińskiego skazani na karę śmierci.

Wielki proces przeciwko 17 członkom ukraińskiej organizacji wojskowej, trwający we Lwowie przez 38 dni zakończył się we wtorek 13 b. m. o godzinie 5-ciej po południu. Na zasadzie werdyktu przysięgłych, wydał trybunał wyrok następujący:

Wasyla Atamańczuka uznanego winnym 8 głosami przysięgłych zbrodni morderstwa na osobie ś. p. kuratora Sobińskiego, zbrodni zdrady stanu i szpiegostwa oraz Iwana Werbickiego, uznanego winnym zbrodni morderstwa 11 głosami, oraz zdrady stanu i szpiegostwa 12 głosami, skazał na karę śmierci, przyczem wyrok ma być wykonany najpierw na Iwanie Werbickim.

Michała Werbickiego za zbrodnię zdrady stanu i szpiegostwa skazał na jeden rok ciężkiego więzienia, Włodzimierza Dzisia za szpiegostwo i gwałt publiczny na półtora roku ciężkiego więzienia, Ostapa Derłycia za szpiegostwo na półtora roku, Prokopa Matyiciowa za szpiegostwo na dwa lata ciężkiego więzienia, Jarosława i Olgę Hretczaków, oraz Michała Wirstiuka za ukrywanie uciekającego Atamańczuka na jeden rok ciężkiego więzienia, wreszcie Włodzimierza Darmochwała za szpiegostwo na dwa lata ciężkiego więzienia.

Wszystkim skazanym na ciężkie więzienia zaliczono areszt śledczy.

Zadania bloku współpracy z rządem.

Oceniając układ sił wyborczych w Zagłębiu z punktu widzenia państwowego, musimy stwierdzić przesunięcie nastrojów mas w kierunku centrowym i skrajnie lewicowym. Reakcja społeczna i polityczna oraz nacjonalizm nie reprezentują żadnej siły.

Zajmijmy się głosami komunistycznemi.

Do sejmu oddano na listę Nr. 13 głosów 63 tysiące, do senatu 23 tysiące (nieważnych).

Mimo nakazu przywódców zaledwie 1/3 głosów oddano na 13 do senatu. Widzieliśmy w czasie akcji wyborczej, że na tę listę oddała głosy przeważnie młodzież, poważny więc odsetek odpadł z tego powodu. Z drugiej strony nakaz przywódców nie mógł trafić do szeregów ludzi, którzy głosowali na 13 tylko z powodu chęci zaprotestowania przeciwko warunkom swojego bytu.

Wieś, która w przeważnym stopniu oddała głosy na 13 poszła na lep demagogji, obietnicy rozdania ziemi za darmo, a nawet dostarczenia za darmo sprzętu, inwentarza i t. d. Posunięto się do tego stopnia w otumanianiu ludzi, że nawet jakoby komisyjnie, spisywano braki w celu ich zaspokojenia. Zagranie na chciwości ludzkiej dało głosy. Rozczarowanie, jakie jednak nastąpi, nie wyjdzie na zdrowie komunizującym przywódcom. Kłamstwo ma krótkie nogi — mówi przysłowie.

Oczywiście nie mówiono chłopom o zniesieniu własności prywatnej, o walce z religją, jako podstawie idei komunistycznej.

Walka z temi wpływami na wsi wydaje się bardzo łatwą, trzeba tylko pracy nad uświadomieniem obywateli, trzeba zorganizować ich pracę w celu uzyskania lepszych rezultatów, wreszcie stworzyć odpowiednie ośrodki kultury rolnej, organizacji samopomocy, kredyty i t. d. I tu leży zadanie i wdzięczne pole dla pracy bloku zjednoczonego na czas wyborów.

Nierównie trudniejszem zadaniem jest walka z komunizmem w mieście. Odgrywają tu rolę w nastrojach mas — nie w świadomości, bo świadomych komunistów można przeliczyć na palcach, — sprawy związane z całokształtem gospodarstwa społecznego. Nad tem zagadnieniem pracuje rząd z dobrym naogół rezultatem. Pozostaje do zrobienia dotąd zupełnie niewyzyskana dziedzina, a mianowicie sprawa samopocy. Oczekiwanie bierne rezultatów pracy państwa nad losem obywateli doprowadza do woli, energji i świadomości, że przez własny wysiłek można sobie pomóc i polepszyć byt.

I tutaj znowu leży zadanie dla bloku, który winien podjąć najszerszą inicjatywę w kierunku organizowania spółdzielni budowlanych, kas pożyczkowo-oszczędnościowych i t. p.

Oceniając niewątpliwe zwycięstwo bloku w miastach, musimy zadać sobie pytanie, jak utrwalić i rozszerzyć zwycięstwo. Kapitał zaufania, jakiem społeczeństwo obdarzyło zespół ludzi bloku, nie może być uszczuplany. Na to pytanie postaram się odpowiedzieć w następnym artykule.

Dr. Gosiewski.

Swiat pracy, a nowy sejm.

Byłoby w tej chwili rzeczą przedwczesną mowić o roli wybranego dopiero co sejmu. Nie zarysowały się dotychczas nawet dostatecznie jasno ugrupowania. Dla świata pracowniczego nie ulega jednak wątpliwości, że sejm w obecnym swym składzie nie daje należytej gwarancji obrony praw pracownika czy to fizycznego, czy umysłowego. Pomimo bowiem wzrostu liczby posłów, którzy tych praw bronić będą, świat pracowniczy nie jest w obecnym sejmie reprezentowany liczebnie tak silnie, by mógł przeprowadzać konieczne dla tego świata uchwały.

A przecież przed obecnym sejmem znajdą się do roztrzygnięcia takie doniosłe sprawy, jak uregulowenie uposażenia pracowników państwowych (sprawa to przecież uznana od dawna za najpilniejszą konieczność państwową), jak rozbudowa ustaw socjalnych, obrona ośmiogodzinnego dnia pracy, którego w istocie się nie przestrzega i t. p.

Czy są jakiekolwiek szanse, że te wszystkie sprawy będą roztrzygnięte w myśl życzeń pracowników, zgodnie z ich potrzebami? Nie chodzi tu o możliwości państwowe, ile o egoizmy klasowe, które będą przeciwstawiały się energicznie ustąpieniu części dwuch zarobków, płynących bądź z braku opadatkowania sprawiedliwego, bądź z wyzysku pracowników.

Przedstawicie pracowników muszu mieć zatem wielką siłę moralną i oparcie rzeczywiste wśród samych pracowników. Ich głos na trybunie sejmowej musi być zawsze party przez głosy tysiące zorganizowanych pracowników. Wtedy dopiero znajdzie on należne zrozumienie i jaskrawo uwidoczni konieczność uchwalenia tych praw, o których będzie mowa. Głos tysięcy nie może wychodzić od poszczególnych ugrupowań pracowniczych: musi to być głos jeden, zgodny chór tych, którzy już lata cierpią dzięki wyzyskowi, uprawianemu na pracownikach, dzięki upośledzeniu w prawach, o które walczyć i których bronic nie umieli.

Nędza robotnika w przemyśle, nędza pracownika umysłowego we wszystkich dziedzinach pracy, nędza pracownika państwowego i samorządowego musi wreszcie znaleźć swój kres.

Trzeba skończyć z wyczekiwaniem na to, co zdarzy los. Jeśli rząd będzie miał zrobić dobrze, działać w interesie tych, od których wziął swą nazwę «rządu pracy», trzeba pomóc mu prze przez rozwijanie życia organizacyjnego, podnoszącego uświadomienie społeczne; jeśli zaś przeważą znów żądania «Lewiatanów», trzeba zorganizować należyty sprzeciw.

Czas, by pogłoski i życzenia tylko, słyszane w okresie przedwyborczym o solidarności świata pracy, przybrały realną postać. Zrozumienie faktu, że pracownik fizyczny i umysłowy nie są odmiennymi ludźmi, już przeniknęło chyba dostatecznie i do jednych i do drugich. Trzeba zatem stwierdzić, że tak jest istotnie. Hasło: «precz z wyzyskiem pracy», brzmi jednakowo dla wynędzniałego robotnika, jak dla wynędzniałego pracownika umysłowego

Zrozumienie potrzeby tego wspólnego frontu przeniknęło bodaj naj prędzej do pracowników państwowych. Ich centralna komisja porozumewacza związków zawodowych pierwsza rzuciła inicjatywę porozumienia się z centralami ruchu zawodowego robotniczego, pracowników umysłowych i pracowników samorządowych. Już zostały nawiązane pierwsze, nie obowiązujące jeszcze rokowania. Nie ulega wątpliwości że scałkowanie ruchu pracowniczego przynajmniej w sprawach najwidoczniej wspólnych (jak naprzykład minimum egzystencji) jest jedynie skuteczną drogą do osiągnięcia celu.

Nowy sejm w nowej siedzibie.

Termin otwarcia nowego sejmu określono na dzień 27 b. m.

Sejm zbierze się w nowej pięknej, wykończanej obecnie z pośpiechem sali.

Onegdaj odbyła się pod przewodnictwem dyrektora Pomykalskiego i architekta prof. Skórewicza narada w sprawie oddania robót na wyznaczony dzień otwarcia nowego parlamentu.

Program zakończenia robót rozłożono już nie na tygodnie, ani dni, ale wprost na godziny i minuty.

Wsparta na kolumnach z marmuru kieleckiego nowa sala posiedzeń, imponuje swoją wielkością i powagą.

Miejsca posłów i senatorów rozmieszczone są amfiteatralnie. Tak samo na pierwszem piętrze loże dla dygnitarzy państwowych i publiczności. Po prawej ręce marszałka sejmu umieszczonych będzie 14 foteli dla prezesa ministrów i członków gabinetu, po lewej stronie fotele dla podsekretarzy stanu. Niżej miejsca dla członków biura sejmowego, a jeszcze niżej — dla stenografek.

Na galerii po prawej stronie od marszałka sejmu znajdować się będzie loża prezydenta Rzeczypospolitej, a obok niej loża dla dyplomatów, po lewej stronie loża dziennikarska, licząca około 60 miejsc dla przedstawicieli prasy krajowej i zagranicznej. Resztę miejsc pozostawiono dla publiczności.

Sala posiada światło górne rozlewające się szeroko ze szklanego plafonu. Tam też umieszczone będą lampy elektryczne.

Oglądając nowy budynek sejmu, trudno uwierzyć, aby był on wykończony na termin. Jednakże naczelny architekt profesor Skórewicz, z zegarkiem w ręku nietylko dyktuje terminy, ale ich dotrzymuje.

Jednocześnie wykończany jest wielki gmach hotelu sejmowego.

Obchód imienin marsz. Piłsudskiego.

Rada ziednoczenia stanu średniego wydała odezwę do mieszczaństwa, w sprawie uroczystości, związanych z obchodem imienin pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

W odezwie tej rada podkreśla:

»Tradycja tych obchodów wiąże się z początkami walk o niepodległość Ojczyzny.

»W bojach legionowych stanęli wonczas przy swoim wodzu niezłomnym najlepsi synowie kraju.

»W chwili obecnej, po 10 latach pracy dla państwa, twórca armji polskiej i jej wódz zwycięski, dziś jako premier rządu odwołał się do narodu.

»Potężnym chórem zaufania i jedności odpowiedziała Polska na zew marszałka Piłsudskiego.

»Imponujące zwycięstwo listy Nr. 1 jest najlepszym dowodem, iż Polacy w olbrzymiej swojej większości ocenili należycie pomyślne wyniki pracy marszałka Piłsudskiego nad odbudową gospodarczą kraju i stworzenia z Polski — wielkiego mocarstwa na wschodzie Europy.

»W dniach więc 18 i 19 marca, gdy cały naród składać będzie wyrazy hołdu i czci powinnej swemu wodzowi, nie może zabraknąć przy tej manifestacji narodowej i przedstawicieli stanu średniego.

»Niewątpliwie mieszczaństwo polskie w całej Rzeczypospolitej godnie odpowie na to wezwanie swoiej reprezentacji naczelnej i żywy weźmie udział we wszystkich akademjach i obchodach uroczystych urządzonych na cześć wielkiego budowniczego Polski, marszałka Józefa Piłsudskiego«.

Obchód w Sosnowcu.

Onegdaj na posiedzeniu komitetu obchodu imienin marszałka J. Piłsudskiego w Sosnowcu, pod przewodnictwem insp. Winiarskiego ustalono następujący program uroczystości: niedziela o godz. 10-ej rano w kościele parafialnym uroczyste nabożeństwo dla obywatelstwa miejscowego, w poniedziałek o godz. 10 ej rano nabożeństwo dla młodzieży szkół średnich i powszechnych.

Następnie w niedzielę, w sali kino »Zagłębie« o godz. 10-ej rano poranek popularny dla młodzieży szkół średnich i miejscowego obywatelstwa.

W niedzielę o godz. 8 wiecz., w sali teatru wielka akademia, którą otworzy starosta J. Ołpiński. Hymn nar. odegra ork. 23 p. a. p. z Będzina, przemówienia wygłoszą: dr. Marczyński i p. Bronisław Górecki, deklamacja art. teatru sosnowieckiego p. Castori, popisy chóru mieszanego pod dyr. Godeckiego.

W drugiej części akademji wystąpi artystka opery warszawskiej p. H. Skwarecka, deklamacja art. teatru sosnowieckiego p. Zdeńki Topolskiej i dyr. L. Zbuckiego, popisy orkiestry 23 p.a.p. i chóru dyr. Godeckiego.

W poniedziałek o godz. 11-ej rano poranek dla młodzieży szkół powszechnych.

W poniedziałek wieczór, w sali związków zawodowych na Pogoni, z inicjatywy i staraniem dyr. Kowalskiej, urządzona zostanie akademja popularna.

W niedzielę urządzona zostanie zbiórka uliczna na budowę sierocińca, wieczorem o godz. 6 ej capsztrzyk z pochodami prz dźwiękach orkiestry.

Bilety na poranek popularny, który odbędzie się w niedzielę w sali kina »Zagłębie«, można nabywać wcześniej w spółdzielni kredytowej przy ul. Dęblińskiej 5, pomiędzy godz. 9—2 po poł.

Komitet obywatelski obchodu imienin marszałka Józefa Piłsudskiego w Sosnowcu zaprasza wszystkie organizacje zawodowe, społeczne, kulturalne i oświatowe o wzięcie udziału w uroczystej Mszy świętej dnia 18 b. m. w kościele parafialnym w Sosnowcu o godz. 10-ej przed południem możliwie ze sztandarami. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Równocześnie komitet komunikuje, że zorganizowanie akcji zbiórki na sierociniec im. marszałka Józefa Piłsudskiego powierzył p. Zofji Kowalskiej. Ostatnie przed obchodem zebranie członków komitetu i poszczególnych sekcyj odbędzie się w piątek 16-go marca o godz. 7-ej wieczorem w sali rady miejskiej w Sosnowcu.

Aresztowanie St. Wolickiego, redaktora „Głosu Zagłębia"

St. Wolicki b. poseł, obecnie sekretarz związku górników w Katowicach i redaktor «Głosu Zagłębia» został onegdaj aresztowany na ulicy w Krakowie, z polecenia prokuratury w Pińsku.

Prokuratorja pińska oskarża Wolickiego o wygłaszanie podburzających przemówień w czasie piastowania mandatu poselskiego.

Wolicki będzie odstawiony do Pińska, do dyspozycji miejscowego prokuratora.

Wykrycie nadużyć w kółku rolniczem w Olkuszu

Defraudacja i podpalenie.

W kółku rolniczem w Olkuszu od pewnego czasu książki wykazywały niedobór, o czem prowadzący dorywczo buchalterję, p. S. zameldo wał władzom kółka. — Przeprowadzona ścisła kontrola dowodów kasowych wykazała brak towaru za 15 tysięcy złotych, w czem brak wpływu za 140 pługów i t p. Kierownik kółka p. St. Krasiński kwestionował prawidłość obliczeń rzekomych strat. Przybyły specjalnie przed kilku dniami z Warszawy instruktor kółek rolniczych stwierdził niedobór. Kierownik kółka został zwolniony i wydrożono przeciw niemu dochodzenie sądowe.

Oprócz kierownika kółka, w magazynach zajęty był woźny, a jednocześnie ekspedjent, który zwykle po zamknięciu sklepu o godz. 7 wieczorem, wracał o godz. 9 i nocował w magazynie. Następnego dnia po skonstatowaniu przez instruktora kółek rolniczyhh braków, t. j. w dniu 10 b. m., subjekt ów przybył do magazynu o godz 9-ej wiecz. i spostrzegł pożar w kantorku przylegającym do magazynu. Przy wysiłkach i pomocy sąsiadów pożar zlokalizowano. Ogień został podłożony, o czem świadczy włamanie się do magazynu przez okno. Na zasadzie poszlak t. j. odcisków butów i rąk, został aresztowany kierownik kółka, p. K. — Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja wykryła pod szafą kwity na przyjęte przez niego pieniądze od kupujących, lecz nie wciągnięte do książek. Dalsze dochodzenie w toku.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Yveling Rambaud i E. Siron

Dramat w Bicetre

Powieść.

198.

Mimo to wszystko, by nie mieć sobie nic do zarzucenia, kazał wezwać przed siebie Pawła.

— Podobno chciałeś uciec z zakładu — rzekł odrazu i nieudało ci się.

— Rzeczywiście, mocno żałuję.

— A jednak, na krótko przed tem wychodziłeś i wróciłeś w nocy bez trudności — mówił dalej sędzia, patrząc uważnie na Pawła.

— Wychodziłem i wróciłem? Nie rozumiem pana!

— Naprózno udajesz. Wiem wszystko. Wspólniczka twoja wydała cię.

— Moja wspólniczka? Jaka?

— Perrina Capron.

Zbrodniarz drgnął z przestrachu, co nie uszło uwagi sędziego.

— Widzisz, że wiem wszystko. Nazwisko to przeraziło cię.

— Przeraziło? Zdziwiłem się tylko. Owszem, byłbym panu wdzięczny, gdyby mi pan dał jaką wiadomość o Perrinie, gdyż dawno jej nie widziałem.

— Nie zwracaj rozmowy na przedmiot inny. Nie chodzi tu o zdrowie Perriny, lecz o zabójstwo hrabiny de Villegente. To ty ją zamordowałeś.

— Panie sędzio, jeśli mam powiedzieć prawdę, to mocno żałuję, że nie ja. Wiadomość o jej śmierci sprawiła mi przykrość wielką, powinna była zginąć z ręki mojej. Skradła mi miljon, majątek, jak dla mnie. olbrzymi. Stała się powodem nieszczęśliwego życia mego. To ona sprawiła, że znajduję się tutaj. Przyrzekłem jej pomścić się za to wszyst ko i niestety, nie mogłem spełnić mej obietnicy.

Sędziemu śledczemu nie była wiadomą historja owego miljona, więc wzmianka o nim wydała mu się manją umysłu chorobliwego.

Wyszedł z zakładu, zadając sobie pytanie:

— Warjat, czy tylko udaje?... Ale, gdyby udawał, to byłby egzemplarz tęgi... W każdym razie niczego się nie dowiedziałem. A jednak potrzebuję widzieć tę Perrinę.

Ranoir, wracając do swej celi, mruczał:

— Zdaje mi się, że uczyniłem dobrze, dając się pochwycić na usiłowaniu ucieczki.

Tymczasem proces rozwodowy, dzięki potężnym wpływom i gotowości p. Hauteclair do wszelkich ofiar pieniężnych, postępował krokiem szybkim.

Wszelkie przeszkody i zwłoki, jakiemi są najeżone artykuły prawa rozwodowego, usuwane były jedne po drugich.

Bierne zachowanie się hr. de Villegente, którego pełnomocnik otrzymał polecenie niestawiania żadnych trudności ułatwiały wielce szybkość procedury.

Marcela mieszkała przy ojcu, dzięki swej piękności i posagowi stanowiła partję jedną z najświetniejszych i chociaż jeszcze nie zupełnie wolna, miała już wielu starających się o jej rękę pretendentów.

Ale nie zwracała na nich uwagi, gdyż serce jej pozostało wiernem Renemu.

Tylko jej piękne oczy czarne pokryły się teraz jakąś chmurą smutku i melancholji. Zdawało się jej, że doktór Duclos okazywał jej już mniej uprzejmości i, chociaż dość często bywał w domu jej ojca, to więcej obchodziły go wiadomości o Cecylji, niż osoby obecne.

Te ciągłe interesowanie się nią drażniło zazdrość Marceli i niepokoiło ją tem więcej, że doktor był teraz dla niej więcej grzecznym, niż serdecznym, unikał wszelkiej rozmowy sam na sam, nie spoglądał na nią, jak dawniej, znacząco i nie uśmiechał się.

W rozmowie z nią był niezmiernie ostrożnym.

Czyżby inna miłość wstąpiła do serca Renego? Wszystkie pozory to wskazywały i sprawiały Marceli ból wielki.

Może rzeczy nie zaszły tak daleko, jak Marcela przypuszczała, niemniej jednak było rzeczą pewną, że jakaś zmiana dokonywała się w uczuciach doktora.

Po tem wszystkiem co zaszło, po okrutnem oskarżeniu, wygłoszonem przez umierającą hrabinę de Villegente, po rozpoczęciu kroków rozwodowych, Rene zanadto dbał o pozory towarzyskie, by starał się o nawiązanie w domu p. Hauteclair zerwanej nici intrygi miłosnej.

Uwagi matki wywarły również pewien wpływ na jego umysł.

Młoda dziewczyna, szlachetna i zachwycająca, jak można tylko wyobrazić sobie, poświęciła się dla niego, i, ocaliwszy go, z ofiarą własnej opinji i prawie szczęścia, odrzuciał prośbę o swą rękę i zamknęła się w samotności klasztornej, by nie zostać rywalką swej siostry.

Co za bezinteresowność heroiczna! Co za szlachetność, jakaż wzniosłość uczuć!

Klotylda Duclos starała się często rozmawiać ze swym synem o Cecylji, którą szanowała niezmiernie, prawie czciła.

c. d. n.

Symulacja czy napad?

Listonosz Kawka zgłosił się do urzędu śledczego.

Onegdaj wieczorem przyszedł do domu listonosz Kawka. Zawiadomio ny przez rodzinę, że poszukuje go po[illegible]. Kawka udał się natychmiast d[illegible]du śledczego.

[illegible]gowany przez policję o przebieg napadu, Kawka odpowiedział, że faktycznie został napadnięty przez dwóch bandytów, którzy go wciągnęli na ulicy Sławkowskiej do samochodu i przez dłuższy czas wozili, poczem obrabowawszy go z pieniędzy, wyrzucili z samochodu.

Jak wyglądali bandyci, szofer i auto, Kawka określić nie może.

Na pytanie, dlaczego bezpośrednio po napadzie nie zameldował o rabunku pieniędzy swej zwierzchniej władzy, Kawka twierdzi, że był tak zdenerwowany, iż poprostu nie był w stanie tego uczynić. Wyszedł z domu i przez długie go[d]ziny błądził po okolicznych polach, a w końcu postanowił wrócić do domu.

Cała sprawa w dalszym ciągu przedstawia się tajemniczo.

Policja czyni wszelkie wysiłki, by ostatecznie rozwiązać tę zagadkę.

Na marginesie.

Nawróceni.

Jeżeli w niebie panuje większa radość z jednego nawróconego, niż ze stu sprawiedliwych, to dla czegóżby na ziemi miało być inaczej?

To też z prawdziwą przyjemnością notujemy po nawróceniu się «Gazety Porannej« i «Słowa Polskiego« nawrócenie się «Kuriera Zachodniego« w którym nadworny tego pisma poeta p. K. Cwierk, umieścił następujący natchniony wierszyk:

LISTA Nr. 1.

Nie swatała cię tu swatka,
Ani ojciec, ani matka,
Ni ten, co na wiecah gada,
Ani ta czwarta brygada,
Ni odezwy, ni pla[k]aty,
Ni na listach kandydaty,
Ni mowy panów ministrów,
Ni chęć spokoju filistrów,
Ni zasług znacznych pozory,
[illegible] i to wielka przechwałka.
[illegible] bowiem wybory
[illegible]ego Marszałka.
— — — — — — — — —
[illegible] setki tysięcy
Jedyn[illegible] przewagi olbrzymie
I okonało jego imię......
I nikt więcej i nic więcej.

[illegible] że prawdziw[illegible] tylko, że redakcja »Kurjera [Za]chodniego«, jak ów Tomasz niewierny, musiała pierwej sprawdzić rany uwielbianej 24, by uwierzyć i opiewać zwycięstwo jedynki.

Ale — zawsze lepiej późno, niż nigdy.

Niech żyje piąta brygada!

(s).

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 1[illegible] Czwartek	Dziś: Klemensa utro: Abrahama Wschód słońca 5.50 Zachód „ 5.40

Miejska biblioteka i czytelnia im. Gustawa Daniłowskiego przy ul. Małachowskiego nr. [illegible] w Sosnowcu, otwarta jest co[dzienni]e, oprócz niedziel i świąt. Książ[ki] wydaje się od g. 17-ej do 20-ej, czytelnia pism na miejscu czynna jest od godz. 15-ej do 21-ej.

RADIO.

Czwartek 15 — marca.

KATOWICE.

12.30 Koncert dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawzskiej.
16.20 Komunikat polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16.30 Nadprogram.
16.40 Skrzynka pocztowa.
17.05 Komunikaty.
17.20 Wykład języka polskiego (kurs niższy).
17.45 Audycja literacka.
18.55 Odczyt pt. „Intensyfikacja rolnictwa jako warunek dobrobytu Polski".
19.15 Rozmaitości.
[1]9.00 Odczyt pt. „Wychowawcy narodu"
20.00 Transmisja koncertu muzyki polskiej z Wiednia.
22.[illegible] Sygnał czasu i komunikaty PAT.,
22.30 Koncert z kawiarni „Atlantic".



Nowe rozstrzygnięcie Sądu najwyższego

w sprawach, związanych z ochroną lokatorów.

Niejednokrotnie dotąd podnoszono wątpliwości, kiedy można się umawiać o czynsz wyższy, niżli ustawa przepisuje. Sprawę tę rozstrzygnął sąd najwyższy orzeczeniem z 9 listopada 1927 r. (III Rw. 1632|27) w tym sensie, że do warunków takiej umowy nie należy, aby lokal handlowy posiadał 4 ubikacje. Natomiast przy najmie mieszkań dopiero od 5 pokoi wzwyż swobodna umowa o czynsz jest dopuszczalna.

O zwrot tak zw. odstępnego wedle ustawy można skarżyć tylko do 6 miesięcy. Sądy dotychczas praktykowały, że jeżeli lokator nie płacił czynszu i przedstawiał do potrącenia pobraną sumę, to nawet w drodze kompesaty po upływie 6 miesięcy zaliczono lokatorowi wpłacone przezeń odstępne.

Sąd najwyższy orzeczeniem z 9 listopada 1927 III Rw. 1632|27 postanowił, że nawet w drodze kompensaty nie można zaliczyć odstępnego po 6 miesiącach.

Jeśli lokator z własnego popędu, nie znajdując się w błędzie, płaci czynsz wyższy, aniżeli ustawa zezwala, jeżeli nadto przy umowie położenie jego nie jest przymusowe, tj. zawiera umowę, zajmując już lokal, to nie może skarżyć o zwrot nadpłaty, lub zaliczać poprzedniej nadpłaty na nowe raty czynszowe.

Taki pogląd wyraził sąd najwyższy w orzeczeniu z 23 sierpnia 1927 (III Rw. 1257|27) zaznaczając równocześnie, że mimo wszystko, umowa taka jest nieważną i z drugiej strony wypuszczający w najem nie może również skarżyć o zapłatę nieważnej nadwyżki.

Ważne też jest orzeczenie najwyższego sądu z 20 lipca 1927 (Rw. 2565|26), że można żądać eksmisji z powodu zalegania z czynszem, jeśli wysokość podstawowego komornego jest sporną, a lokator nie płaci czynszu.

Wedle orzeczenia z 9 listopada 1926 (III Rw. 676|26), przyczyna wypowiedzenia zachodzi już wtedy, gdy lokator uszkodzi te części realności, które służą wszystkim mieszkańcom domu, jak sień, podwórze itp.

Wedle orzeczenia z 26 kwietnia 1927 (III Rw. 676|27) żona »rytualna« u żydów niema prawa do mieszkania po śmierci męża. Zaznaczyć należy, że wedle ustawy o ochronie lokatorów żona dziedziczy mieszkanie po mężu. Prawa tego odmawia sąd najwyższy t. zw. żonie rytualnej.

Teatr miejski w Sosnowcu.

W czwartek, 15 marca — bardzo interesująca sztuka „Dramat niemoralny" Andrzeja Marka. Początek o godz. 8.15 wiecz. Ceny zwyczajne. Abonament ważny procentowy.

W piątek, 16 marca — wyjazd do Grodźca. Odegrana będzie sztuka „Pan naczelnik — to ja" Monsya.

Z Sosnowca.

(s) Z posiedzenia zarządu miasta. Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono wynająć lokal w dzielnicy sieleckiej dla »kropli mleka«, zakupić paliki do drzewek, oraz rozpatrzono szereg spraw rekwizycji mieszkań, personalnych i gospodarczych.

(s) **Otwarcie urzędu pocztowego w Milowicach.** Z dyrekcji poczt i telegrafów otrzymaliśmy wiadomość, że urząd pocztowy VI klasy w Milowicach zostanie otwarty w dniu 2 kwietnia i mieścić się będzie przy ul. Kaplicznej w domu tow. sosnowieckiego. Urząd ten załatwiać będzie wszystkie czynności, wchodzące w zakres działalności urzędu pocztowego, a więc prócz listów zwykłych i poleconych przyjmować będzie przekazy pieniężne, telegramy i t. p. Urząd zostanie uruchomiony dla dawnej wsi Milowice i kolonji Saturn.

(s) **Kradzież.** Marcin Rams zam. przy ul. Pańskiej 42, zameldował w komisarjacie, że Bronisława Szykalska zam. przy ul. Pańskiej 27, skradła mu z mieszkania pierzynę.

Z Gr[illegible]a.

(g) **Od administracji.** Administracja »Expresu Zagłębia« zawiadamia, że mieszkańcy wsi Bobrowniki i Zychcice będą mogli nabywać oraz prenumerować »Expres Zagłębia« prez chłopca z filji naszej w Grodźcu, który codziennie odwiedzać będzie wyżej wymienione miejscowości.

Z Będzina.

Przejazd nuncjusza papieskiego przez Zagłębie.

Wczoraj o godzinie 10 rano przejeżdżał przez Zagłębie, z Rzymu do Warszawy, nowomianowany nuncjusz papieski w Polsce, msr. Marmaggi.

Na dworcu w Sosnowcu nowego dostojnika witał ks. szambelan Pien[i]ążek wraz z duchowieństwem.

Będzinie nuncjusza powitał krótkiem przemówieniem ks. dziekan [illegible] w otoczeniu miejscowych władz na czele ze starostą p. Ołpińskim, korpusem oficerskim garnizonu będzińskiego i delegacią ludności miasta.

W Dąbrowie na dworcu nuncjusz został powitany przez ks. Markiewicza, prezesa ligi katolickiej, inż. Webera, przedstawicieli miejscowego społeczeństwa katolickiego oraz uczenic seminarjum nauczycielskiego i szkoły, p. Łabudzińskiej, którym msr. Marmaggi udzielił swego błogosławieństwa.

Następnie witały nuncjusza licznie zebrane delegacje ludności Ząbkowic i Zawiercia.

(b) **Zapomogi rolnikom dotkniętym klęską żywiołowa.** Dowiadujemy się, że 3 tysiące złotych, przeznaczone przez wojewodę kiele-

ckiego, jako **zapomogę** dla małorolnych pow. będz. poszkodowanych skutkiem klęsk żywiołowych w 1927 r. zostaną w najbliższym czasie odpowiednio podzielone i wypłacone następującym rolnikom: Piotr Gruszka z Czeladzi, Stanisław Kubiak z Bobrownik, synowie Karcha Karola z Bobrownik, Jan Manowski i Julja Kiciak z Wojkowic Kościelnych, Marjanna Sokół, Anastazja Gadomska i A. Gwiazda ze Strzemieszyc Wielkich, Piotr Kuderski, Wincenty Maciążek, Marjanna Kika, Walerja Zawadzka, Honorata Koruś i Katarzyna Bogdan ze Strzemieszyc Małych, Antonina Gorgoń z Ostrów, Feliks Gwóźdź z Siemoni, Wincenty Dyszy i Józef Chwała z Sączewa, Marja Lubas z Pyrzowic i Ignacy Gołąbek z Wojkowic Kościelnych.

Z Dąbrowy.

(d) **Zjednoczenie stanu średniego.** W ubiegły wtorek, odbyło się zebranie członków zjednoczenia stanu średniego, pod przewodnictwem p. P. Urbańczyka. Zagaił zebranie p. Gonera, sekretarzował p. J. Paluchiewicz.

Głównym tematem obrad była sprawa statutu nowoutworzonej placówki, którą referował p. Gonera. Po krótkiej dyskusji zabrał głos p. R. Kicki, który w swem obszernem przemówieniu wyjaśnił zebranym, że przy wspólnem zrzeszeniu się i wspólnej intensywnej pracy nowa placówka zjednoczenia stanu średniego przyniesie swym członkom duże korzyści. Na zakończenie zebrania omówiono kilka spraw, dotyczących organizacji tej instytucji oraz dokompletowano zarząd wyborem p. R Kickiego.

(d) **Redukcje na kopalniach.** Redukcje robotników na kop. »Reden« i kop. »Paryż«, odbywają się systematycznie w dalszym ciągu. Redukowani są przeważnie robotnicy w podeszłym wieku.

(d) **Podatki miejskie za 1928 rok.** Wydział podatkowy przy magistracie w Dąbrowie przygotowuje listy w celu ściągania podatków miejskich za 1928 rok.

(d) **„Montwiłł“ na Niemcach.** W niedzielę dnia 18 marca r. b. sekcja sceniczna T. U. R. oddziału sosnowieckiego, odegra w sali klubu na Niemcach, sztukę Bronisława Bakali p. t. »Montwiłł« (Mąż bez trwogi), dramat historyczny w 6 ciu obrazach z czasów carskich. Początek o godz. 7-ej wiecz.

(d) **Przerwanie się przewodu.** Wczoraj o godz. 6 ej rano, na przystanku tramwajowym, przy ulicy Królowej Jadwigi, obok kościoła parafjalnego, przerwał się przewód elektryczny. Wypadku z ludźmi nie było.

Z Zawiercia.

(z) **Paskarze mączni pod kluczem.** Ostatnio rozeszła się pogłoska, jakoby było brak pieczywa wskutek rzekomo mającej nastąpić zwyżki cen mąki.

Przy dociekaniu źródeł tej pogłoski wykryto kilku paskarzy, a mianowicie cupców mącznych: Jakóba Dafnera, zam. przy ul. Nowofabrycznej 17, Mendla Libermama — Nowofabryczna 17, Mendla Szwarcbauma — Stary Rynek 27, Perel Gricht Ojzera — Marscałkowska 9 i Szlamę Lewentala — Marszałkowska 16, którzy pobierali nadmierne ceny za mąkę, licząc po kilka złotych na worku więcej ponad ceny normalne. Wszystkich paskarzy aresztowano i przekazano sędziemu śledczemu. Odpowiadać oni będą za uprawianie lichwy żywnościowej.

(z) **Sciął sosnę cudzą.** Jak ustaliło dochodzenie, na skutek zameldowania gajowego lasów Arkuszewskiego w rejonie post. Kromołów, Józef Michniewski, mieszkaniec Zawiercia, ul. Pomorska,ściął i ukradł sosnę.

Amatora cudzej sosny pociągięto do odpowiedzialności sądowej.

(z) **Systematyczna kradzież desek.** Policja miejscowa wzdrożyła dochodzenie przeciwko systematyczej kradzieży desek na tartaku Józefa Potoka w Zawierciu, 3 go Maja 31, o czem zameldował właściciel tego tartaku, wskazując podejrzaną osobę.

(z) **Kradzież w fabryce.** W fabryce tow. akc. »Zawiercie« z oddziału przędzalni skradziono sztukę surówki 26 mtr., wartości 28 złotych, o czem zarząd tej fabryki zameldował w komisarjacie. Na skutek przeprowadzonego energicznie wywiadu, ustalono, że skradziony towar znajduje się w restauracji Sztosa przy ul. Blanowskiej w Zawierciu. Właściciel restauracji, Sztos, zeznał, że towar pozostawili do przechowania nieznani mu z nazwiska goście, których jednak mógłby poznać.

Przyprowadzonego jednego z podejrzanych, mianowicie Ignacego Marka, właściciel restauracji poznał, więc odstawiono go do aresztu.

Współtowarzysza kradzieży policja energicznie poszukuje.

Kradzież dokonana była nocą przez mur, okalający fabrykę od strony toru kolejowego.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Konia ukradł i zaszlachtował. — Ładny obrońca.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpoznał onegdaj sprawę 36 letniego mieszkańca Lipin, powiatu świętochłowickiego, Władysława Grabowskiego i 51 letniego Wojciecha Misiaka z Będzina, oskarżonych o koniokradztwo. W nocy na 13 sierpnia ub. r. na Warpiu w Będzinie dokonano włamania do stajni Chaima Nowaka, skąd skradziono konia, wartości ponad 500 złotych, Wszelki ślad po sprawcach zaginął, a dopiero w kilka dni później sam poszkodowany wpadł przypadkowo na trop złodziei, dowiedziawszy się w rzeźni miejskiej, iż podobnej maści i z temi samemi szczególnemi znakami konia bito w Królewskiej Hucie.

Udawszy się niezwłocznie do Królewskiej Huty, Nowak, po okazaniu mu skóry oraz kantaru z zabitego konia, rozpoznał natychmiast iż pochodzą one z jego konia.

Policja prowadząc dochodzenie, po nitce do kłębka — aresztowała Grabowskiego i Misiaka, jako sprawców kradzieży. Na rozprawie badano cały szereg świadków, którzy ustalili winę tylko oskarżonego Grabowskiego, wobec czego sąd Misiaka uniewinnił, Grabowskiego natomiast, karanego już kilkuletniem więzieniem za kradzieże, skazał na cztery lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, zaliczając mu na poczet kary areszt prewencyjny.

Wydział apelacyjny przy sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpoznał w dniu 13 bm. sprawę 60 letniego Jakóba Jakubczyka, mieszkańca Sosnowca, (Chmielna 2), z zawodu szewca, skazanego przez sąd pokoju w Sosnowcu na karę dwutygodniowego więzienia za oszustwo. Jakubczyk, dowiedziawszy się iż znajomy jego Paweł Dratwiński, zamieszkały przy ulicy Kaliskiej 18, wezwany jest na rozprawę do sądu pokoju, udał się do niego i, przedstawiwszy się mu jako obrońca sądowy, poradził mu oddać sprawę w jego ręce. Dratwiński, nie przeczuwając podstępu, oddał sprawę w »fachowe ręce«, dając 25 złotych zadatku. Jakież było jego zdziwienie gdy rzekomy obrońca nie stawił się na termin rozprawy, a wypytując się w sądzie o »obrońcę« Jakubczyka, został wyśmiany. Oszukany Dratwiński zaskarżył Jakubczyka do sądu. Tu Jakubczyk wykazał swe zdolności obrończe, kręcąc na wszystkie strony, by uchylić się od kary, nic jednak mu to nie pomogło, gdyż w sądzie pokoju został skazany, a sąd okręgowy zatwierdził karę dwutygodniowego więzienia, gdzie podobnych »obrońców« siedzi już sporo.

Cela więzienna.

15.

„Baron Lucenay do niej należy.

„Nie mamy prawa rozbierać jego postępowania, którem rozum kierował... lecz to pewna, że w jego oczach każde zetknięcie się z mieszczaństwem stanowi ujmę dla godności i wskutek tego znajomość panny Lucenay, z panem Gardener na salonach w Mâcon uważał za zgoła niestosowną.

„Bez najmniejszego wahania, postanowił złemu zaradzić.

„Kilku konkurentów starało się o jego córkę, wybrał więc jednego, z najbogatszych i najbardziej szanowanych szlachciców Burgundji i, pośpiesznie wyjechawszy z Mâcon, udał się do Paryża, ażeby małżeństwo to odbyło się w jaknajkrótszym przeciągu czasu.

„Wiadomość o tem boleśnie ugodziła Juljana Gardener, niwecząc wszystkie jego nadzieje. Uległość jednakże nie jest cnotą zakochanych; młodzieniec, nie mogąc wyrzec się marzeń, udał się za baronem Lucenay do Paryża i starał zobaczyć się z panną Lucenay.

„Co zaszło następnie? Pozostaje dotąd jeszcze tajemnicą, o której czytelnik zapewne dowie się wkrótce, z ustnego zeznania oskarżonego.

„Oskarżony utrzymuje, że wrócił do hotelu około godziny siódmej wieczorem, w dzień zbrodni, co zresztą potwierdzone jest zeznaniem służby hotelowej; jakiż więc dramat odegrał się między chwilą, w której się oddalił, a godziną siódmą, w tym zakrwawionym pokoju?

„Nie ulega wątpliwości, iż panna Lucenay z własnego popędu opuściła dom rodzicielski; jakiego oskarżony użył sposobu, ażeby namówić ją na krok tak śmiały?

„Nie wiadomo.

„Krok ten tak wielkiej wagi, iż tylko obronić go zdolna przyczyna równej doniosłości.

„Przytem ciekawem jest, jaka scena odbyła się między dwojgiem tych młodych ludzi, po powrocie Gardenera?

„Gardener miał cel przed sobą wytknięty... Uciec i uwieźć ze sobą pannę Lucenay.

„Trudno przypuścić, pomimo jego twierdzenia, iż córka barona Lucenay, wychowana w czystości i niewinności obyczajów, zapomniała naraz o najzwyklejszych względach światowych i o pełnej szacunku tradycji swego rodu? Czy można uwierzyć, iż ona pierwsza nawet powzięła ten zamiar?

„Nie! — Sądzimy raczej, iż w stanowczej chwili oświadczyła energicznie Gardenerowi, że uciec nie chce... a on widząc zawiedzione nadzieje, przestał być panem samego siebie... miłość, rozpacz, zazdrość, opanowała go i gniewem napełniły serce.. Dostał zawrotu głowy. Panna Lucenay odmawiała zostać jego żoną, on zaś nie chciał jej się wyrzec dla drugiego i wówczas...

„Resztę sceny czytelnik łatwo odgadnie...

„Juljan Gardener został następnie przytrzymany.“

„Dodać należy, że postępowanie jego było jednakowe, podczas wszystkich badań”.

„Odpowiadał bez wahania, a szczerość, wraz z cierpieniem, widoczną była w każdym jego ruchu i słowie”.

„Myślą, najwięcej go zajmującą, było dowiedzenie się, czy panna Lucenay żyła jeszcze czas pewien”.

„Dlaczego?.”

„Czy obawiał się, czy też z upragnieniem wyglądał tej wiadomości?

„Tak stały rzeczy, gdy z kolei nadeszła chwila konfrontacji”.

„O jednem tylko nie należy wątpić w całem zdarzeniu, o miłości głębokiej, jaką nieszczęśliwy młodzieniec uczuwał dla panny Lucenay.

„W tym wieku różnice społeczne nie istnieją”.

„Młody, bogaty, wykształcony Gardener, zdawał się być powołanym na człowieka, mającego kiedyś zająć wysokie stanowisko w świecie...

„Miłości, nie zważając na żadne przeszkody, oddał się z najzupełniejszem zapomnieniem, a miłość ta, nabrała jeszcze większej siły nazajutrz po katastrofie”.

„W takiem usposobieniu został zaprowadzony do pałacu barona Lucenay, przed martwe ciało dziewicy”.

„Widok ten pozbawił go reszty energji, jaka w nim pozostawała...”

„Prawie natychmiast zbladł wydał przeraźliwy krzyk i zemdlony upadł na posadzkę”.

„Przewieziono go do Mazas, zanim przyszedł do przytomności, a później był ponury owładnięty dziwnem odrętwieniem, podobnem do melancholji.”

„Policja tymczasem, przez cały ciąg badania nie pozostawała bezczynną.”

„Z zaprzeczeń Gardenera wyprowadziła następujące wnioski:”

„Albo oskarżony jest winowajcą i dalsze przesłuchiwania go w tej sprawie usprawiedliwią jego uwięzienie.” d.c.n.

Niezwykła zbrodnia pod Kartuzami.

Wilanów, powiatu kartuzkiego był widownią rzadko notowanej tragedii. Oto mieszkaniec Pniewa, Józef Korzyczkowski bawił przed kilku dniami w Gdańsku, a onegdaj powróciwszy w stanie podchmielonym do domu i nie zastawszy w nim żony, która od dłuższego czasu bawiła u swych rodziców, udał się wraz ze swym przyjacielem Kraftem do teściów i zastawszy teścia Meringa w łóżku, dał do niego dwa strzały, raniąc go ciężko, poczem skierował broń w stronę przyjaciela Krafta, który starał się go uspokoić i czterema strzałami położył go trupem na miejscu. Zabójcę aresztowano.

Skazana na 3 miesiące więzienia za zabójstwo męża.

Piotrkowski sąd okręgowy na kadencji w Częstochowie pod przewodnictwem sędziego Wolskiego rozpatrzył sprawę 30-letniej Stanisławy Biernackiej, oskarżonej o zabójstwo swojego męża, Stanisława, w dn. 23 listopada r. ub. w mieszkaniu własnem przy ul. Małej 20.

Jak w swoim czasie pisaliśmy, krwawy ten dramat był następstwem tyranizowania żony przez Biernackiego, złodzieja recydywistę pijaka i awanturnika, który niedość że żył z pracy Biernackiej, pozostawiając jej troskę o utrzymanie całej rodziny, t. j. siebie i dwojga dzieci, ale w dodatku stale katował żonę. W krytycznym dniu wieczorem Biernacki przyszedł pijany do domu, szarpał żonę za włosy i odgrażając się, że ją dziś zabije, legł na łóżku i zasnął. Wówczas maltretowana kobieta porwała siekierę i kilkoma ciosami w głowę pozbawiła życia okrutnego męża, poczem sama oddała się w ręce policji.

Sąd po wysłuchaniu korzystnych dla oskarżonej zeznań świadków oraz uczuciowych przemówień zarówno prok. Niabiałczyka, jak i obrońcy mec. Zawadzkiego skazał Biernacką na 3 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego, tak, iż Biernacka została wypuszczona na wolność.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 14.3.

Warszawa dol. 8.88¼
Nowy Jork 8.90
Londyn 43.48¾—43.49
Paryż 35.09
Wiedeń 125.50
Praga 26.41¼
Włochy 47.13½
Belgja 124.32
Szwajcarja 171.65
Holandja 358.80
Dol. War. fr. obr. 8.88¼
5 proc. Poż. Prem. Dolar. zł. 69.00—69.50
Tendencja niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 14.3.

Bank Dyskontowy 138.00
Bank Handlowy 123.00.
Bank Polski 148.50—148.00
Bank spół. zarobk. 89.00
Spiess 162.50.
Siła i Światło 116.00
Częstocice 65.—
Cukier 74.00
Węgiel 97.00
Lilpop 41.75
Modrzejów 46.25—46.80
Ostrowiecki 85.50
Rudzki 54.50
Starachowice 67.25—67.25
Zawiercie 32.00
Borkowski 19.75
Haberbusz 171.00—172.00
Spirytus 39.50
Tendencja: słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 14.3.

Żyto 195 ton 42.00—30 ton 46.00 — 15 ton 44.70—15 ton 45.90—16 ton 46.10.
Pszenica 50.00—51.00
Jęczmień przemiałowy 35.50—37.50
Jęczmień browar. 40.50—42.00
Owies 36.00—38.00
Ospa żytnia 29.50—30.50
Ospa pszenna 29.25—30.25
Mąka pszenna 65 proc. 71.00—75.00
Usposobienie spokojne.
Reszta notowań bez zmiany.

WALNE ZGROMADZENIE

członków Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Zgoda" na Piaskach odbędzie się w niedzielę dnia 25 marca 1928 roku o godzinie 3-ej po południu w lokalu Sokolni przy ulicy Piłsudskiego z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydjum.
2. Odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu.
4. Podział nadwyżki.
5. Rozpatrzenie planu pracy i zatwierdzenie budżetu na rok 1928.
6. Wybór 12 członków Rady Nadzorczej i 3 zastępców.
7. Zmiana statutu.
8. Wolne wnioski.

O liczne i punktualne przybycie członków uprasza

ZARZĄD.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Największy wybór otoman, kozetek, łóżek polowych, materace tanio na raty Sosnowiec, Modrzejowska 12.

Sprzedam okazyjnie kozetkę otomanę Sosnowiec Kołłątaja 10 oficyna 2 piętro.

MASZYNY bębenkowe zwykłe do szycia i haftu, haftu wyuczam i kryte bębenkowe z czterema szufladami i czółenkowe używane w dobrym stanie. Najtaniej można kupić w Sosnowcu na Sieleckiej 27 Persik.

Posady i prace.

Były starszy sierżant W. P. ochotnik i uczestnik wojny światowej poszukuje posady kancelisty lub pomocnika. Łaskawe zgłoszenia „Expres Zagłębia" pod „Legjonista"

Lokale.

Pokój na biuro w Sosnowcu w centrum miasta do oddania wiadomość Kożuszarz, Czysta 3.

Matrymonjalne.

Krakowianin, kawaler lat 24 na dobrej posadzie w Sosnowcu, z braku znajomości, pragnie poznać miłą i sympatyczną panienką w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłoszenia z fotografją (za zwrot ręczę) nadsyłać do adm. „Expresu Zagłębia" pod „Brunet".

Różne.

Szewczyk Mikołaj zgubił książkę inwalidzką wydaną w Krakowie prze„ D.O.G., papiery dołączone do książki wydane przez izbę skarbową w Warszawie oraz dowód meldunkowy gminny.

Chiromanta-grafolog Kościelniak przyjmuje od godz. 11—20. Udziela również ocen grafologicznych z nadesłanych próbek pisma. Analiza 1.50 gr. Dąbrowa-Gór. Limanowskiego 4.

Zgubiono dowód osobisty Nr. 97055 wydany przez P. K. P. na imię Józefy Pełkowej. Zwrócić do „Expresu Zagłębia".

Chil Janowski 1901 rocznik zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K.U. Sosnowiec.

Zgubiono kilka fotografji, wziętych dla wykonania portretów. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot na Posterunek Policji w Zagórzu.

Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna [?] 4 9-4